Sygn. akt V ACa 978/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Lewandowski
Sędziowie:	SA Dorota Gierczak (spr.) SA Artur Lesiak
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w T.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 28 września 2015 r. sygn. akt VI GC 155/14

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) oraz III (trzecim) i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w T. w tym zakresie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 978/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w T. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w W. domagała się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 79.884,22 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2013r., a nadto zwrotu kosztów procesu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 24 lipca 2014r. Sąd Okręgowy w T., w sprawie (...), uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwana wniosła o oddalenia powództwa w całości, na koszt strony powodowej.

Pismem z dnia 24 listopada 2014r. powódka cofnęła pozew w zakresie kwoty 21.382,82 zł.

Pozwana nie wyraziła zgody na cofnięcie pozwu.

Na rozprawie w dniu 28 września 2015r. pełnomocnik powódki wyjaśnił, że częściowe cofnięcie pozwu połączone jest ze zrzeczeniem się roszczenia i aktualnie powódka dochodzi kwoty 58.501,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2013r.

Wyrokiem z dnia 28 września 2015r. Sąd Okręgowy w T. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 58.501,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2013r.; umorzył postępowanie w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.612,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu orzeczenia sad I instancji ustalił, że powódka zajmuje się produkcją wyrobów (...), a pozwana prowadzi hurtownię (...). (...) koordynator sprzedaży w powodowej Spółce, M. M. (1), nawiązał kontakt z pozwaną, oferując współpracę. W dniu 17 września 2013r. doszło do spotkania M. M. (1) z T. O., prezesem pozwanej. Po spotkaniu, mając do tego upoważnienie od pozwanej, M. M. (1) sformułował w jej imieniu zamówienie, do powódki (...). Pozwana była nowym klientem powódki, więc M. M. (1) musiał uzyskać zgodę na zawarcie umowy sprzedaży od dyrektora sprzedaży. Uzyskał ją od R. M.. Zgoda dotyczyła standardowej sprzedaży w cenach sprzedaży ustalonych przez tegoż dyrektora. Powódka nie praktykuje sprzedaży

z możliwością zwrotu towaru, czy na próbę. Ustalając warunki współpracy M. M. (1) nie zapewniał pozwanej, że będzie ona mogła zwrócić towar. W dniu 9 października 2013r. powódka dostarczyła pozwanej, która odebrała bez zastrzeżeń, towar w postaci wyrobów (...) o wartości 79.884,22 zł. Powódka, dokumentując sprzedaż, wystawiła fakturę VAT nr (...), ustalając w niej termin zapłaty na dzień 23 listopada 2013r. Po otrzymaniu faktury pozwana zaksięgował ją i odliczyła podatek, a w miesiącu kwietniu 2014r. skorygowała oświadczenie i częściowo zwróciła podatek, w związku z kwestionowaniem istnienia zobowiązania z faktury. W dniu 30 października 2013r. M. M. (1) zakończył współpracę z powódką, a kontakty z pozwaną przejęli W. V. i A. W.. Przedstawiciele powódki zaproponowali pozwanej działania ułatwiające dalszą sprzedaż towaru. Od momentu zawarcia umowy między stronami powódka, przez swoich przedstawicieli, pomagała w odsprzedaży produktów, zbierając na nie zamówienia. W czasie spotkania między stronami, w połowie listopada 2013r., nie było mowy o zwrocie towaru, a jedynie o tym, jak dalej kontynuować współpracę. W mailu z dnia 18 listopada 2013r., działający w imieniu pozwanej R. W. (1), napisał, że nie akceptuje ona propozycji powódki, co do działań ułatwiających sprzedaż i oczekuje odbioru towaru. W piśmie z dnia 21 stycznia 2014r., prezes pozwanej, zaproponował rozwiązanie sytuacji, poprzez zwrot towaru powódce. Pozwana sprzedawała przedmiotowe wyroby (...) do lutego 2014r. i wystawiała swoim kontrahentom faktury sprzedaży. W toku sprawy pozwana zapłaciła powódce kwotę 21.382,82 zł tytułem niespornej części z faktury oraz odsetki od tej kwoty.

Stan faktyczny sprawy sad ustalił na podstawie materiału dowodowego wskazanego w uzasadnieniu orzeczenia, tamże przedstawiając ocenę dowodów zgormadzonych w sprawie.

Czyniąc rozważania w sprawie Sąd wskazał, że powódka dochodziła ceny za sprzedany pozwanej towar, w postaci wyrobów (...), objętych fakturą VAT nr (...) z dnia 9 października 2013r. i wydanych w tym samym dniu, na podstawie dokumentu WZ nr (...). Celem wykazania swoich twierdzeń powódka zaoferowała dowody w postaci dokumentów oraz zeznań świadków R. M. i A. W.. Pozwana broniła się twierdząc, że strony łączył stosunek prawny obejmujący elementy umowy sprzedaży, pod warunkiem rozwiązującym. Warunek określony był w ten sposób, że gdyby nie wpłynęły, w okresie sześciu tygodni, zamówienia zebrane przez przedstawicieli powódki na cały odebrany przez pozwaną od powódki towar, pozwana miała prawo zwrotu towaru powódce. Na dowód swoich twierdzeń pozwana przedstawiła dokumenty w postaci korespondencji mailowej stron, kopii zamówień oraz zawnioskował o przesłuchanie świadków M. M. (1), R. W. (1) i przesłuchanie stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. M. - zastępcy dyrektora sprzedaży w powodowej spółce, który zeznał, że koordynator sprzedaży, M.

M., przedstawił możliwość współpracy z pozwaną i towar został sprzedany pozwanej na ogólnych warunkach, a świadek ustalił cenę sprzedaży tego towaru. Świadek jednoznacznie stwierdził, że powodowa Spółka nie praktykuje sprzedaży na próbę, czy zwrotu towaru. Gdyby miała zostać zawarta nietypowa umowa, np. pod warunkiem, to świadek musiałby ją zaakceptować, a dodatkowo na umowie takiej musiałby znaleźć się podpis jego przełożonej, czyli dyrektora sprzedaży. Umowa z pozwanym nie była pisemna. Zeznania świadka R. M. korespondują z zeznaniami A. W., regionalnego kierownika sprzedaży w powodowej spółce, który zeznał, że warunki współpracy z klientami są ustalane z przełożonymi. Świadek pracuje u powódki od 2007r. i nie spotkał się z umową pod warunkiem, czy z możliwością zwrotu towaru. Świadek jednoznacznie stwierdził, że w (...) nie ma zwrotu towaru, jest sprzedaż na fakturę i na tym sprawa się kończy. Świadek uczestniczył w spotkaniu z pozwaną w listopadzie 2013r. i nie było wtedy mowy o zwrocie towaru. Świadek zeznał też, że powódka pomagała pozwanej w sprzedaży produktów. Zeznania w/ powołanych świadków są spójne z zeznaniami świadka M. M. (1), którym Sąd również dał wiarę. Zeznania te mają bardzo istotne znaczenie dla sprawy, bowiem świadek nawiązał współpracę z pozwaną i prowadził rozmowy, co do warunków tej współpracy. Sąd podkreślił, że świadek nie jest już pracownikiem powódki i nie

r

jest skonfliktowany z żadną ze stron. Świadek jednoznacznie stwierdził, że w czasie negocjacji nie zapewniał, że pozwana będzie mogła zwrócić towar. Mogło paść sfomułowanie, że powódka zrobi wszystko, żeby wyprzedać towar np. udzielając rabaty, bądź promocje. Świadek zeznał też, że przedstawiciele handlowi powódki mieli zbierać zamówienia wraz z przedstawicielami pozwanego, a jednocześnie nie wskazał na okoliczności, które świadczyłyby o zawarciu umowy pod warunkiem. Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka R. W. (2), dyrektora do spraw sprzedaży w pozwanej Spółce. W świetle omówionych wyżej zeznań i zachowania pozwanej, nie jest wiarygodne, co zeznał świadek, że przed podjęciem współpracy, strony ustaliły, że w przypadku, gdyby poziom sprzedaży produktów powódki, był dla pozwanej, nieakceptowalny, to po miesiącu miała ona gwarancję zwrotu towaru. Sąd podkreślił, że świadek nie podał żadnych konkretów, co do ewentualnego warunku, stosował ogólne sformułowania „poziom sprzedaży nieakceptowalny", czy „niezadawalający poziom sprzedaży". Zeznania świadka nie są spójne, nawet z zeznaniami prezesa pozwanej, T. O.. Opisując warunki współpracy stron ostatnio wymieniony zeznał, że strony

umówiły się, że jeżeli towar nie sprzeda się w całości w ciągu 4-6 tygodni, to jedną z ewentualności jest możliwość zwrotu do producenta. Dalsza część jego zeznań wskazuje jednak na zachowania spółki, które przeczą takim ustaleniom. Spółka bowiem, jeszcze w lutym 2014r., sprzedawała swoim kontrahentom zakupione od powódki towary i do upływu terminu przydatności do spożycia były one w jej ofercie. Pozwana odebrała towar w dniu 9 października 2013r., a na spotkaniu w połowie listopada 2013r., nie było mowy o zwrocie towaru, tylko o tym, jak współpracę kontynuować. W świetle omówionych argumentów nie zasługiwały na wiarę zeznania R. W. (2) i prezesa pozwanej T. O., co do warunku i możliwości zwrotu towaru. Przedstawione przez pozwana dokumenty, w postaci zamówień zbieranych przez handlowców powódki na towar zakupiony przez pozwaną, nie wnoszą nic istotnego do sprawy. Powódka potwierdziła, że jej przedstawiciele wspomagali sprzedaż, co nie oznacza, że, w świetle umowy stron, byli za nią wyłącznie odpowiedzialni, lub, że mieli osiągać konkretne wyniki w tym zakresie, co miałoby stanowić warunek rozwiązujący. Pozwana nie wykazała tych okoliczności, a na niej spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.). Korespondencja mailowa stron nie zawiera żadnego oświadczenia powódki, potwierdzającego zawarcie umowy pod warunkiem, czy możliwość zwrotu towaru. Omówione wyżej zeznania strony pozwanej T. O. i świadka R. W. (2), czyli dwóch osób, które zajmowały się ściśle kontaktami z powódką, nie są zgodne, co do treści ewentualnego warunku, tzn., czy chodziło o sprzedaż towaru w całości, czy w zadowalającej części (jakiej) i w jakim terminie, a prezes pozwanej stwierdził, że jedną z ewentualności był zwrot towaru. Sąd podkreślił zachowanie pozwanej, która nie dążyła do pisemnego potwierdzenia warunków umowy, odebrała bez zastrzeżeń towar, zaksięgowała fakturę (dopiero w kwietniu 2014r. skorygowała oświadczenie dotyczące podatku), dysponowała towarem, który oferowała i sprzedawała do kwietnia 2014r. Warunkowa umowa sprzedaży nie jest standardową transakcją, jej postanowienia winny być ściśle sprecyzowane i w interesie pozwanej była dbałość o spisanie umowy. Podsumowując Sąd stwierdził, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, że strony zawarły umowę sprzedaży, powódka spełniła swoje świadczenie i uzasadnione jest jej żądanie w zakresie zapłaty ceny. Podstawę rozstrzygnięcia w pkt I wyroku stanowi

art. 535 k.c. W zakresie odsetek ustawowych od należności głównej Sąd orzekł zgodnie z art. 481 k.c. Sąd umorzył postępowanie w zakresie objętym cofnięciem pozwu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.- pkt II wyroku. O kosztach Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3

k.p.c. Dodatkowo Sąd wskazał, że na ostatniej rozprawie, po przesłuchaniu strony, pełnomocnik pozwanego złożył wniosek o przypozwanie M. M. (1). W ocenie Sądu, nie ma przepisu obligującego Sąd do odroczenia rozprawy w takiej sytuacji (art. 214 k.p.c.) - sprawa dojrzała rozstrzygnięcia, a za odroczeniem nie przemawiały żadne względy proceduralne. Zarządzono doręczenie pisma przypozwanemu, który może zgłosić swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego do czasu zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji (art. 76 k.p.c.).

Apelację od powyższego orzeczenia, w zakresie jego punktów I. i III., wywiodła pozwana, zarzucając: naruszenie przepisów postępowania, poprzez: błędne ustalenia faktyczne na wskutek, niewłaściwej oceny dowodów, pominięcia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie, wynikłe z zaniechania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.), polegające na: braku ustaleń, co do szczegółowych warunków ustalonej treści umowy i jakoby zawarto umowę "standardową"; błędnym ustaleniu, że nie zastrzeżono warunku zwrotu towaru w przypadku niewystarczającej ilości zamówień ze strony przedstawicieli handlowych strony powodowej; niezasadne danie wiary zeznaniom świadków R. M. i M. M. (1), w sytuacji gdy były one wzajemnie sprzeczne, sprzeczne z wiedzą notoryjną w zakresie sprzedaży towarów, sprzeczne z treścią dowodów w postaci wydruków e-mail (wiadomości i zamówienia); brak oceny dowodu w postaci zeznań świadka A. W.; niezasadną odmowę dania wiary zeznaniom świadka R. W. (1) i przedstawiciela pozwanej - T. O. i wskazywanie na rzekomą sprzeczność pomiędzy tymi zeznaniami, której w rzeczywistości nie ma, jak również gdy zeznania te korespondowały ściśle z dowodami w postaci dokumentów i wydruków z korespondencji e-mail; nieuzasadnione pominięcie dowodów z dokumentów w postaci zamówień; nierozpoznanie sprawy, co do istoty (argument z art. 386 § 4 k.p.c.); brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.); naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 535 k.c., w sytuacji, gdy zawarta umowa nie była umową sprzedaży; art. 481 k.c., poprzez zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty nienależnej; art. 353^1 k.c., poprzez zaniechanie jego zastosowania przy ustalaniu treści stosunku łączącego strony; art. 72 § 1 k.c. - poprzez uznanie, że zawarto umowę sprzedaży, pomimo nieuzgodnienia essentialiów tej umowy w postaci przedmiotu sprzedaży i wysokości ceny. Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I, poprzez oddalenie powództwa w części nieobjętej umorzeniem postępowania

oraz w pkt III, poprzez zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, liczonych według norm przepisanych, ewentualnie - uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w T. z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd a quem uznał, że zasadnym jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

Nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego (por. wyrok SN w sprawie II CKN 274/11). Oczywistym jest, że z art. 386 §4 k.p.c. wynika uprawnienie, a nie obowiązek, sądu odwoławczego do wydania orzeczenia uchylającego orzeczenie sądu I instancji i przekazującego sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Należy jednak wskazać, że, zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, słusznie zwraca się uwagę na związane z taką sytuacją ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (zob. wyrok SN w sprawie I CKN 1149/00). Judykatura przyjęła, że oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów

prawa materialnego, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy (por. wyrok SN w sprawie II UKN 589/98).

Przenosząc powyższe stanowiska na grunt przedmiotowej sprawy, Sąd II instancji stwierdza, że w sprawie tej zaistniała sytuacja odpowiadająca instytucji nierozpoznania istoty sprawy.

Z pozwu wniesionego w tej sprawie wynika, że powódka domagała się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty (ostatecznie) kwoty 58.501,40 zł z określonymi odsetkami ustawowymi, tytułem ceny sprzedaży jej produktów na rzecz pozwanej. Jednocześnie z uzasadnienia omawianego orzeczenia wynika, że Sąd Okręgowy, przyjął za zgodne z rzeczywistością twierdzenia strony powodowej i uznał, że strony zawarły umowę sprzedaży, gdyż tylko w zakresie

tej umowy czynił ustalenia faktyczne i rozważania prawne, a nadto wskazał art. 535 k.c., jako podstawę swojego rozstrzygnięcia w zakresie punktu pierwszego wyroku, tj. w części uwzględniającej powództwo.

Analiza sprzeciwu strony pozwanej, wniesionego w związku z wydanym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, prowadzi, zdaniem Sądu a quem, do wniosku, że skarżąca kwestionuje wskazany przez powódkę charakter nawiązanego przez strony stosunku prawnego. Pozwana nie negowała, że odebrała od powódki wskazany w pozwie towar. Podnosiła jednak, że łączący strony stosunek prawny był złożony - nie tyle stanowił umowę sprzedaży, co był pośrednictwem pozwanej w sprzedaży produktów powódki do (...). Nadto apelująca wskazała, że nie wykluczono pomocy przedstawicieli powódki, pozwanej, w sprzedaży towarów, że mieli oni zbierać zamówienia w liczbie wystarczającej na „upłynnienie" towaru dostarczonego do magazynów pozwanej.

Biorąc pod uwagę powyższe stanowiska Sąd Odwoławczy dokonał oceny zgormadzonego w sprawie materiału dowodowego, pod kątem zasadności stanowisk przedstawionych przez strony tegoż postępowania. Według tego Sądu, na obecnym etapie, bez przeprowadzenia dalszego pogłębionego postępowania dowodowego, nie można w sposób stanowczy stwierdzić, czy rzeczywiście strony, jak chce tego powódka, łączyła wyłącznie umowa sprzedaży, czy też umowa innego rodzaju. Zdaniem Sądu Odwoławczego, szereg, niżej wskazanych okoliczności, nie pozwala bowiem na poczynienie ustalenia Sądu I instancji w zakresie charakteru stosunku prawnego zawartego pomiędzy stronami.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że strony zawarły wyłącznie umowę ustną, co w sposób oczywisty utrudnia ustalenie treści złożonych przez nie oświadczeń woli. Jednocześnie strona powodowa wykazała, skarżąca w tym zakresie nie przedstawiała żadnych przeciwdowodów, że w sytuacji umów odbiegających warunkami od umów standardowych, konieczna byłaby zgoda dyrektora sprzedaży (zeznania świadka R. M. k. 154 akt). W sprawie nie wykazano, by taka zgoda została udzielona.

Powyższe teoretycznie przemawiałoby za stanowiskiem strony powodowej, uwzględnionym przez Sąd a quo, że umowa łącząca strony, była zwykłą umową sprzedaży. Jednak analiza kolejnych dowodów, zdaje się tezie tej przeczyć, a co najmniej ją podważać.

Z zeznań T. O. (prezesa pozwanej, k. 418 - 420 akt) wynika, że pozwana zajmuje się hurtową sprzedażą produktów (...), że w dacie zawierania spornej umowy nie miała doświadczenia w sprzedaży artykułów (...), a jednocześnie, że powódka była bardzo zainteresowana sprzedażą swoich towarów do(...). Powyższe okoliczności wydają się w omawianej sprawie bezsporne. Ostatnią z nich de facto potwierdzili świadkowie zawnioskowani przez stronę powodową. W /świadek R. M. zeznał (k. 154) „przez

spółkę (...) chcieliśmy dotrzeć do konkretnych sklepów, z którymi nie łączyły nas dobre relacje biznesowe", „pozyskanie przez Pana M., jako dystrybutora spółki (...) wiązało się z możliwością wykorzystania tej spółki do sprzedaży produktów (...) w(...). (...) nie ma z tą siecią dobrych kontaktów. Teraz nie ma żadnych, a miała je pozwana spółka".

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zeznania te nie są do końca precyzyjne. Dlatego też trudno na ich podstawie w sposób jednoznaczny przyjąć, jak domaga się strona skarżąca, że była wyłącznie „narzędziem w rękach" powódki,

która wykorzystała układy biznesowe pozwanej, celem uzyskania kolejnego rynku zbytu, w postaci(...), ewentualnie pośrednikiem, umożliwiającym dotarcie do tegoż rynku zbytu.

Jednocześnie zeznania wskazanego świadka niewątpliwie wskazują, że umowa łącząca strony nie była „czystą" umową sprzedaży. Dowodzi tego już tylko cytowane stwierdzenie o „wykorzystaniu" pozwanej Spółki do sprzedaży produktów powódki w omawianej sieci, ale także ostatnia konkluzja o obecnym braku kontaktów z powyższą siecią, która posiadała apelująca.

W tym kontekście za niewyjaśnioną na gruncie tej sprawy pozostaje także rola pracowników powódki w zakresie składanych „w imieniu pozwanej?", „na rzecz pozwanej?" zamówień sprzedaży towarów, które od powódki nabyła skarżąca.

Jak już wyżej wskazano z materiału dowodowego sprawy wynika, że pozwana była nowicjuszem w zakresie zbytu produktów (...). Z zeznań świadków, w tym M. M. (1) (k. 260 - 261 akt), wynika, że „przedstawiciele handlowi powódki mieli zbierać zamówienia wraz z przedstawicielami (...)". W aktach sprawy znajdują się, niepotwierdzone wprawdzie za zgodność, przedłożone przez stronę pozwaną wraz ze sprzeciwem, ale jednocześnie niekwestionowane przez stronę powodową, zamówienia (k. 90 - 113 akt), z których w sposób jednoznaczny wynika, że zamówienia były składane przez powódkę, w których skarżącą określano mianem „dostawca'.

Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji rozważań prawnych, co do charakteru tych zamówień. Czy były one wyłącznie pomocą powódki dla nowego kontrahenta, czy też może udzielając tej „pomocy", strona powodowa, poprzez apelującą, czyniła starania o jednak samodzielnie objęcie(...)dystrybucją, a zatem pozwana była tylko „drogą/pośrednikiem" do celu.

Powyższe rozważania znajdują swoje uzasadnienie w twierdzeniach strony pozwanej o zapewnieniach strony powodowej o możliwości zwrotu towaru w przypadku jego niezbywalności (zeznania T O. k. 419 akt). Strona powodowa takiej możliwości zaprzeczyła, choćby wskazywanymi już zeznaniami świadka R. M., w przedmiocie konieczności uzyskiwania zgody na umowy pod warunkiem, czy inne niestandardowe.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji wskazane wyżej okoliczności całkowicie pominął. Przyjął za pewnik, że skoro powódka nie praktykuje sprzedaży na próbę, czy z możliwością zwrotu towaru, to zasadnym jest danie wiary świadkowi M. M. (4), że o takiej możliwości nie informował strony skarżącej. Należy jednak podkreślić, że zeznania przedstawiciela strony pozwanej znajdują oparcie w tylko we wskazanych zeznaniach, ale także w treści e-maili strony pozwanej. Przykładowo już w dniu 18 listopada 2013r. (umowa pomiędzy stronami datuje się na dzień październik 2013r. - pierwsza faktura - 9 października 2013r.) pozwana informowała powódkę (k. 86 akt), że zaproponowane warunki nie są możliwe do zaakceptowania, że rozpoczęcie współpracy i pojawianie się produktów (...) w ofercie(...)było warunkowane dostarczeniem odpowiedniej liczby zamówień z (...)przez (...) oraz skonstruowanie ofert konkurencyjnej w stosunku do E., stwierdzając: „W związku z tym produkty pozostające na magazynie pozostawiamy do dyspozycji, oczekujemy odbioru towarów i korekty".

Strona powodowa twierdzi, że stanowisko apelującej w powyższym zakresie jest sprzeczne z konstrukcją jej pisma z dnia 21 stycznia 2014r., w którym stwierdziła: „proponujemy rozwiązanie zaistniałej sytuacji, w ten sposób, że spółka (...) zwróci towar do spółki (...), a spółka (...) wystawi fakturę korygującą. Wtedy też spółka (...) dokona zapłaty za towar zakupiony w spółce (...) i odsprzedany klientom detalicznym". Sąd Okręgowy nie rozważał jednak w /w rozbieżności.

Nadto, według Sądu II instancji, sama w sobie okoliczność, że pozwana do kwietnia 2014r. sprzedawała nabyty od powódki towar nie może stanowić zarzutu, poddającego w wątpliwość twierdzeń pozwanej w zakresie warunków nabycia przez nią spornych produktów. Wobec bowiem stanowczej odmowy powódki odbioru towarów niezbytych, oczywistym, choćby w świetle zasad doświadczenia życiowego, powinno pozostać, że ich posiadacz/właściciel stara się pozbyć towaru (zbyć go), celem minimalizowania swoich strat.

W konsekwencji Sąd a quem za zasadne uznaje także zarzuty apelacji sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego (ujętych, jako błędne ustalenia faktyczne), a w konsekwencji naruszenie przepisów prawa materialnego - przede wszystkim art. 3531 k.c., a także art. 535 k.c. i art. 72 §1 k.c., z przyczyn wyżej omówionych.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd Okręgowy nie poczynił w rzeczywistości ani ustaleń faktycznych, ani rozważań prawnych w przedmiocie charakteru umowy łączącej strony procesu. Proste przyjęcie, że strony zawarły zwykłą umowę sprzedaży, przy szeregu, w /w, a nierozważanych w ogóle, kwestii występujących w sprawie, prowadzi do konkluzji o nierozpoznaniu przez tenże Sąd istoty niniejszej sprawy- zaniechaniu zbadania podstawy materialnej powództwa. Dopiero bowiem ustalenie, jaki charakter ma umowa łącząca strony, pozwoli na rozważenie

zasadności roszczenia strony powodowej. W tym celu konieczne jest dokonanie szczegółowej analizy materiału dowodowego, po ewentualnym pogłębieniu jego zakresu, i w konsekwencji poczynienie szerszych, niż wynikające z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, rozważań prawnych, co do możliwych, w stanie faktycznym tej sprawy umów i wysnucie w oparciu o nie wniosku, co do faktycznego charakteru umowy strony tego procesu łączącej. Dopiero takie postępowanie pozwoli na rozważenie trafności żądania pozwu.

Uwzględniając powyższe Sąd II instancji, podzielając stanowisko odwołania, uchylił zaskarżony wyrok, przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 386 §4 k.p.c. i art. 108 §2 k.p.c.

Rozpoznając sprawę ponownie rzeczą Sądu Okręgowego będzie wyjaśnienie wskazanych w powyższych rozważaniach wątpliwości, co do charakteru/rodzaju umowy, która łączyła strony procesu i dopiero wówczas podjęcie decyzji w przedmiocie roszczenia pozwu.